

28.04.2020r. (wtorek)

ZADANIA DLA GRUPY MĄDRE SOWY

WITAM WAS DRODZY RODZICE I KOCHANE DZIECI.

Dzisiaj zaczniemy dzień od rymowanki:

Na powitanie niech każdy wstanie, raz, dwa, trzy (tupanie).

A po ukłonie zaklaszczcie w dłonie, raz, dwa, trzy. (klaskanie). Powtórzcie rymowankę: cicho, głośno, najgłośniej.

Temat dnia: Dbamy o przyrodę - las

- Kształtowanie postawy proekologicznej.
- Zachęcanie dziecka do wypowiedzania się zdaniami rozwiniętymi.
- Wdrażanie do przestrzegania zasad właściwego zachowania się w lesie.
- Zabawa „Zrób to co i ja”. Dziecko i rodzic maszerują w rytmie dowolnej melodii. Na przerwę w muzyce zatrzymują się -rodzic recytuje krótki wiersz B. Formy:

Jestem sobie zając,
Różne sztuczki znam,
Kiedy ci pokażę,
To je zrobisz sam.

Rodzic wymyśla dowolne ruchy lub figury. Dziecko powtarza je. Zabawę powtarzamy kilka razy - raz rodzic, a raz dziecko recytują wiersz i pokazują figury lub ćwiczenia.

- Przeczytajcie opowiadanie A. Widzowskiej „Lis i lornetka”

Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza, niż zwykłe opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt. W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.

- Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!

- Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuując młode pędy drzew iglastych.

- Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki, dwunożny człowiek podeptał całe nasze królestwo!

- Pobiegnę wywęszyć jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie wymachując puszystą kitą.

- Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.

- Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!

- To straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!

W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jeleni i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika. - Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca. - Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninkę w karmnikach, żebyśmy nie zamarzły z głodu.

Nadbiegł zziębnięty lis i, łapiąc oddech, wysapał:

- Kochani, nie ma się czego bać! Te stworzenia to bardzo miłe stworzenia.
- Nie mówi się stworzenia, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania.
- No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprząтали wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden papierek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach o pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parking do wielkiego kosza na śmieci.

- A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajączki.
- Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.
- O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zajęcowi.
- Szanować las najwyższy czas! – odpowiedzieli chórem zwierzęta.

Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i nerek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.

- A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.

- Tak! Chcemy!

- Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.

- I ptaszki.

- A ja narysuję mech – postanowił Jacek.

Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować. Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.

- Co to jest? – zapytała Kasia.

- To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.

- A co on trzyma?

- Lornetkę – odpowiedziała Ada.

- Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem też żadnego lisa.

- A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!

- Naprawdę?

- Naprawdę. Ciągle nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.

- To dlaczego nam nie powiedziałaś?

- Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.

- Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.

Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przykleiła je do specjalnej tablicy.

- Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci.

Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.

- Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci. -

Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.

- Przecież pani nic nie narysowała...

- Narysowałam w wyobraźni. Mój rysunek przedstawia leśną ciszę.

Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!

- Rozmowa na temat opowiadania:
 - ✓ Jak należy zachowywać się w lesie i dlaczego?
 - ✓ Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie? (zając, łania, mrówki, wiewiórka, lis, borsuk, jeleń, ptaki)
 - ✓ Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?
 - ✓ Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleń, ptaki, lis?
 - ✓ Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?
 - ✓ Kogo narysowała Ada? Dlaczego?
 - ✓ Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?
- Zabawa „Leśne echo”. Rodzic wyklaskuje lub wytupuje dowolne rytmy, dziecko powtarza je jak echo.
- Rozmowa na temat zależności występujących w przyrodzie:
 - Kto jest ważniejszy w przyrodzie: rośliny czy zwierzęta?
 - Czy zwierzęta mogłyby żyć, gdyby nie było roślin?
 - Nauka rymowanki:

Lasy to płuca ziemi

I o nie dbamy.

Nie niszczymy ich,

Nie śmiecimy w nich.

Tylko w ciszy patrzymy

I głęboko..... oddychamy.

- Ćwiczenia oddechowe - Las pachnie żywicą. Dziecko z rodzicem staje na wprost otwartego okna. Wykonują długi wdech nosem, a następnie wydech powietrza ustami. (dobrze, jeśli w ogrodzie rosną drzewa i krzewy). (powtarzamy kilka razy)
- Zabawa plastyczna: „Las” (dowolna technika wg inicjatywy dziecka -może namalować farbami plakatowymi, może wykonać wycinankę i uzupełnić szczegóły kredkami. Wszystko zależy od kreatywności dziecka i jego chęci).
- Zabawy na świeżym powietrzu - oglądanie roślin w ogrodzie - wspólna pielęgnacja (wrywanie chwastów). Zabawa ruchowa -skok, obrót i skok. (potrzebna rolka po papierze). Dziecko staje przed rolką, stopy złączone. Wykonuje przeskok obunóż przez rolkę w przód. Przed każdym skokiem odwraca się ,ustawiając się przodem do rolki. Dla utrudnienia: dziecko wykonuje przeskok obunóż przez rolki w przód i w tył.
- Zabawy swobodne wg inicjatywy dziecka.

PO POŁUDNIU

- Karta pracy cz. 4 str. 17, 19
- Przeczytaj tekst samodzielnie lub z pomocą rodzica (dzieci 6 -letnie)
- Jeśli jesteś ciekawy jakie wyrazy ukryły się w tabeli, wykonaj zadanie w karcie pracy.

Powodzenia!

Elżbieta Żyta

Karta pracy nr.1

- W tabeli zamaluj pola z literą „e” - odczytaj wyrazy, które powstały z pozostałych liter.

e	p	t	e	a	k	e	i
e	e	l	e	a	e	s	e
b	o	e	r	s	e	u	k
e	e	l	e	e	i	e	s
e	s	o	e	w	e	e	a
w	e	e	i	e	l	e	k

Tekst do czytania dla 6 latków.

Grupa Ady wybrała las jako miejsce poznania fauny i flory. Co na to jego domownicy? Pełni obaw wysłali lisa, żeby obserwował to, co robi grupa Ady.

Grupa Ady nie hałasowała w lesie, nic nie zrywała.

**Pozbierała po pikniku papierki, butelki.
Domownicy byli zadowoleni.**

**Grupa Ady zrobiła dobre wrażenie. Po powrocie
pani pogratulowała całej grupie, że nie
hałasowała w lesie, pozbierała papierki, butelki.
Zaproponowała wykonanie rysunku na temat:
Las.**